

# BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

## U 10-ja ūHODKI ŚMIERCI MAKSIMA BAHDANOWIČA.

Pryšoŭ miesiac maj a z im razem i ūspaminy ab našych pieśniarach, biez pary nas pakinuŭšych. Maj—heta miesiac chworych hrudźmi, heta worah suchotnikaŭ, jakich jon biazlitasna honić u mahiłu. Nie ščadzić jon anikoha. Śmiarotny jaho pawieŭ biaz žachu nišćyć fizyčnaje žyćcio nawat u tych, jakija „iskru Božuju“ ū sabie majučy tworac nowy, świetły świat, świat pryhoży, ščாśliwy, idealny.

\* \* \*

Hod tamu ū ćwiecie wieku suchoty zabrali ū mahiłu našaha pieśniara — filozofa — ideoloha — K. Swajaka.

Pamiac ab im u dušach biełaruskich jašče tak świeżaja, żywaja.

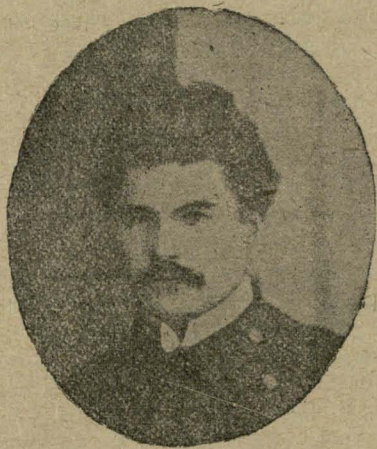
Henaja pamiac jašče bolš paswiažela i ażyła ū nas, kali my ū pieršyja ūhodki śmierci Swajaka razważyli, razdumali jaho twory, jaho duchowuju spadčynu, u jakoj z radaścij dahledzili wiečna haračyja iskry — ahni, što jarka ašwiačajuć narodnyja šlachi biełaruskija.

I woš nie pašpieli my schamianucca ad razwahi hetych świeżych uhodkaŭ Swajakowych, jak nadyjšli nowyja ūhodki, uhodki dziesiatyja śmierci mahutnaha našaha krasnapieŭcy M. Bahdanowiča. Dziesiać hadoŭ minuła ad taho času, jak niama jaho miž žywymi hetaha światu. Adna pamiac ab im jakajaž świeżaja, jakaja żywaja! A heta zatoje, što pakinuŭ Bahdanowič nam u spadku nad mieru darahija perły, jak twor wialikaj, idealnaj dušy swajej, perły što biaruć svoj pačatak kazaŭ-by ū padnoży Boha samoha.

\* \* \*

Nie bahataja spadčyna cennaścijaŭ pa M. Bahdanowiču. Zbornik wiersaŭ „Wianok“, krychu wiersaŭ paraskidanych pa roznych biełaruskich časopisjach, niekalki raskazaŭ, staciej hazetnych...—i woš badaj i ūsio, što jon nam pakinuŭ. Adnak, jakaja darahaja heta jaho spadčyna! A darahaja zatym, što budući niewialikaj pawodle miery cieła, žjaŭlajecca wialikaj dla woka dušy našaj. Nia ū kolkaści wartaśc, a ū jakaści! Tworstwa M. Bahdanowiča žjaje niaŭmiruščym świat-

lom dumak, cudoŭnaju krasoju. Tworstwa jaho pryadzetaje ū pryhožuju wopratku mowy biełaruskaj parywaje nas u wyš niazmiernuju, u krainu krasny wiečnej. A z henych wiaršynaŭ, z henaj krainy dalokaj i wysokaj, jak-ža robiacca



Maksim Bahdanowicz.  
(1892 — 1917)

jasnymi, zrazumielymi i darahimi žyćciowyja darohi našy, darohi narodu našaha!

\* \* \*

M. Bahdanowicz dwuch-hadowym chłapčukom dolaj zakinuty z rodnej Horadzienščyny ū dalokuju jčužuju Maskoŭščynu, tam ros i hadawaŭsia, tam prypomniŭ ab swajej Bačkaŭščynie Biełarusi, tam twaryŭ, tam prajšoŭ nawuki siarednija i wyšejšyja.

Lotam arła silnakryłaha duch jaho łunaŭ biazupynna nad krainaj rodnej i wiečna rwaŭsia da jaje z usich sił swaich. Pabywaŭ raz u Wilni i raz u Miensku, dzie i pačuŭ, što žniamoha asilaje jaho što-raz macniej, što-raz śmialej. Sumam žachliwym, z bolam hłumliwym pajechaŭ pieśniar naš u Krym światazarny, kab paprawić suchotami stočanyja hrudzi swaje.

Ale daremnyj było ūsio heta. 1917 h. 25 maja M. Bahdanowicz razstaŭsia z hetym światam nazaŭsiody. Mahutny idealny duch jaho adyšoŭ u tuju krainu, ab jakoj sniŭ sny, ab jakoj składaŭ miłahučnyja, krasny wiečnej poŭnyja dumy — pieśni swaje. Sam adyšoŭ, zamoŭk, a tony jaho pieśniaŭ żwiniać u sercy našym i budziac narod naš da zor, da sonca.

## Z NAHODY SIOLETNIAHA WYPUSKU KSIAŃDZOŭ U WILENSKAJ KATALICKAJ SEMINARJI.

Wilensкая Duchoŭnaja Katalickaja Seminaryja sioleta 24-ha krasawika wypuścila ū świat 13 haduncoŭ — ksiandzoŭ.

Charakterny hety wypusk tym, što jon žjaŭlajecca badaj apošnim (hledziačy na sučasny skład Seminaryi), u jakim pierawažuć alumny - kleryki, pachodzjačyja z biełarуска-litoŭskich ziemiaŭ. U papiarednich wypuskach bylo taksama.

Ciapier-ža, dziakujućy ūzmacawaŭniu polskaje dziaŭzawy i ahulnamu imknieŭniu polskaha hramadzianstwa pawialičyć polskaśc na biełarуска-litoŭskich ziemiach, kiraŭniki Seminaryi dbajuć ab toje, kab napływujućy ū Seminaryju element byŭ čysta polskaha pachodźaŭnia. Lohka pierakanacca ū hetym, kali pabačym na sučasny skład Seminaryi. Znajdziem my ū jej ciapier alumnaŭ (asabliwa na nižejšych kursach) pierawažna mazuraŭ, słonzan, pomožan, z Krakawa, Wařawy i inšych miascin etnohraficznaje Polšcy. I hety element asabliwa achwotna pryjmajacca ū Seminaryju.

Padrobnyja tłumaczeŭni da hetaha (dzieła čaho tak robicca) niepatrebny. Dumka kiraŭnikoŭ Seminaryi zrazumielaŭja.

Nastupnyja wypuski ksiandzoŭ u Wilenskiej Seminaryi buduć što-raz to mienš dawac element krajowy, tutejšy. Na heta my pawinny žwiarnuć pilnuju ūwahu i jak maha zmahacca z takoha rodu palitykaj duchoŭnaj ułady.

\* \* \*

Sioletni wypusk naličajeć 12 asob biełarуска-litoŭskaha pachodźaŭnia.

Z hetaha liku 10 asob pachodziać z biełaruskaj hušcy.

Wiedama, čužaja pieradseminaryjnaja škola, a pašla čužaja polskaja seminaryja zrabili swajo. Aslabili ū ich świedamaśc, skazaŭby naturalnuju, jakuju wyniašli z wioski, skrywili dušy biełaruskija i pryčynilisia ū bolšaj ci ū mienšaj miery da zatračaŭnia nacyjanalnaha pačućcia, biełaruskaha nacyjanalnaha „ja“!

Nacyjanalnaja polskaja atmosfera ū Seminaryi takža niazwyčajna ciažkaja świedamym i jaŭnym Biełarusam. Praŭda, takich świedamych i jaŭnych Biełarusau ciapier u Seminaryi badaj što niama, bo takich jaje kiraŭniki lohka znajduć pryčyny „wywalić“, abo pastarajucca, kab takija chutka ztracili svoj nacyjanalny twar. Praŭda i toje, što nikatoryja alumny, wiedajućy zahadzia ab takim „reżymie“, sami starajucca ūkrywacca pad plaščyk „polskaści“, kab aścierahčysia niespadziawanych niapryjemnaścijaŭ.

Pry takich abstawinach u Katalickaj Duchoŭnaj Seminaryi ū Wilni praz niekalki hadoŭ prabywaŭnia ū jej sapraŭdy lohka možna ztracić nacyjanalnuju świedamaśc i zahubić dušu biełaruskaju — inačaj kažućy *apalačycca!*

Kažu heta ab Biełarusach, jakich spatykaje taki los, bo Ličwiny (choć mała ich u Seminaryi) niejak lahčej z hetym chodajucca i lahčej pierazywajuć zhuščanuju polskuju atmosferu.

U Seminaryi, dziakujućy lepšym warunkam u jej prabywaŭnia dla Biełarusau u minułych hadach i walniejšaj tady ū jej at-

masfery, zakładziena alumna-Biełarusami (jašče pierad wajnoj) biełaruskaja biblioteka\*).

Jośc siakich-takich na't dobrych knižak.

Možna bylo-b na dobry paradak z jaje karystać i ciapier. Ale dzieła wiedamych pryčyn sučasnyja alumny karystać z jaje nia mohuć, bo... bajacca.

Dyk niama dziwa, što ksiandy sioletnaha wypusku mahčyma, što nia majuć takoha hartu dušy biełaruskaj, jaki mahli-b mieć pry dobrych warunkach, a jaki mieli niekatoryja ich slaŭnyja papiaredniki, ciapierašnja baračbity za lepšuju dolu swajho narodu, dobryja pracauŭniki i siaŭcy idei katalickaj na hruncie biełaruskim.

Ale heta nas nia strašć. Patreba tolki trocha mieć dobraj woli i žadaŭnia. Idućy ū masy biełaruskija i zajmajućy stanowiščy ci-to probašcaŭ, ci-to wikarych, a na't prefektaŭ lohka zusim možna budzie žniać niepatrebnyja „pryščepy“, nabytyja ū Seminaryi ci ū pierad-seminaryjnaj škole. Duša biełaruskaja ačyścicca jašče lepš, kali z dobray woli nowawyswiačany ksiondz — biełaruskaha pachodźaŭnia—budzie mieć žadaŭnie pahlybić świedamaśc biełaruskaju praz hruntouŭnaje paznaŭnie historyi swajho narodu, jaho literatury, etnohrafii i inš. Sučasny ūzrost ruchu biełaruskaha pawinien jaho jašče bolš da hetaha zacikawić.

Taki ksiondz (biełaruskaha pachodźaŭnia), jaki-b u siaŭniašnim momencie staŭsia na biełaruskaj wioscy apostalam polskaści, abo nie razumieŭ patreby biełaruszacyi (zamiest palanizacyi) Katalickaha Kaścioła, byŭby ū rezultacie zdradnikam katalickaje i narodnaje sprawy.

Peŭnie-ž nie adzin z sučasnych nowawyswiačanych ksiandzoŭ apyniecca ciapier na biełaruskaj wioscy — budzie badaj zaŭsiody z jej žyć i spaŭniać swaje ksiandzoŭskija abawiazki. Nie adzin z ich moža wielmi ždziwica z taje wialikaje pieramieny na wioscy za časoŭ jaho prabywaŭnia ū Seminaryi. Hetaj pieramienaj žjaŭlajecca burlačaje świedamaje žyćcio biełaruskaje. Nie adnu wiosku pryjdziecca spatkać jamu, jakaja padniałasia ūžo z doŭhaha snu niaswiedamaści j paznała swajo sapraŭdnaje biełaruskaje imia. Mała ūžo wiosak znajdzieć taki ksiondz, jakich-by nie zachapiŭ biełaruski adradźenski ruch.

Jako-ž tady stanowišča pawinna być takoha ksiandza da sučasnaha biełaruskaha ruchu?

Udałosia pahawaryć mnie ab hetym z nikatorymi z ich.

— Nia majuć — kažuć jany — sympatyj da biełaruskaha sučasnaha ruchu, bo pryniaŭ jon charakter „balšawicki“. Taki ich pohlad na sučasny ruch biełaruski wyrabiŭsia biazumoŭna tamu, što jany ūžadawalisia na literatury patryjatyčnej polskaj i na endecka-obstaŭskaj i inšaj warožaj da biełaruskaha ruchu presie. Sapraŭdy-ž trudna pierakanac sučasnych alumnaŭ i ciapierašnich nowawyswiačanych ksiandzoŭ u ich adnabokaści. Možna mieć da ich takoha pohladu tolki litaśc.

\*) Zakłali jaje ksiandy Biełarusy: A. Stankiewicz, M. Šalkiewicz, J. Rešeć.

U dziesiatyja ūhodki śmierci M. BAHDANOWIČA, wialikaha našaha pieśniara, u niadzielu 29-ha traŭnia siol. hodu z inicjatywy Wil. Hurtki Biel. Inst. Hasp. i Kult. u sali Instytutu (Zawalnaja 6—5), adbudziecca ūračystaja akademija, z prahramaj nastupnaj: 1. referat na temu: „Maksim Bahdanowicz, jaho žyćcio i tworčasć“ — pračytaje hr. J. Šutowicz, 2. deklamacyi wiersaŭ pieśniara i 3. chor pad kiraŭnictwam hr. hr. A. Stepowiča i J. Pieški wykanaje čarod pieśniaŭ.

Pačatak a hadz. 7½ wiečaram. Uwachod wolny.

U sobotu-ž (28-V. 27 h.) u Św. - Trojeckaje carkwie (Wostrabramskaja 9) a 9 hadz. ranicaj budzie adstuzana za supakoj dušy pieśniara liturhija, a ū 11-j hadz. — panichida.

Pierakanać ich i zmianić taki pohlad zmoža tolki ich samych dobraja wola i sapraudnaje katalickaje pačućcio, kali-b jany takaje mieli.

Dyk składaju na hetym miejscy dla nowawyswianych ksiandzoŭ, jakija majuć choć iskru bielaruškaści, majo najlepšaje dla ich pažadanie: pracawać achwiarna na hruncie katalickim i bielarskim, šyryć Chrystowija praŭdy i być budaŭničymi ščasčia swajho narodu.

Niachaj dapoŭniać maje pažadanie słowy našaha wieščaha pieśniara K. Swajaka (ks. Kanst. Stepowiča) ũ wiersy p. z. „Ksiandzam Bielarusam“:

...—z narodam Bohu — niet druhoj darohi...

I da narodu wy pašli ściażynaj prostaj,  
I adčynili duš irżawjyjamki,  
I nia ũchililisia pad niepasilnaj noštaj,  
Kali napali was dziarliwija waŭki...

Adważnym budź, bo ty słuha Chrystowy,  
Nia znaješ nad saboj anijakich panou,  
I čutki budź, jak Lirnik Dawidowy,  
Duša narodu — to lira... dosyć słou!

I sam siabie ty nie zabudź nikoli,  
Bo na tabie narodny zor spačyŭ;  
Pracuj — wučysia! Čwiordaje budź woli,  
Kab ciomny duch ciabie nie asačyŭ.

Zahadku bytu lohka ty raźwiazysz,  
Kali siabie na žertwu addaješ,  
Dla dobrych serc ab hetym cudna skażyš,  
Bo sam Chrysta na dziele pryznaješ“.

\* \* \*

Na kančatak pazwolu źwiarnuć uwahu Jaho Eksceleceny Wilenskaha Arc. biskupa, na zapraŭdy niekatalickuju i dušnuju ciapierašniuju atmosferu ũ Seminarju.

Niachaj znajduć wolny dostup i sprawiadliwaje pryniaćcie nowaŭstupajučyja ũ Seminarju kandydaty ziarni litoŭska-bielaruskich! Niachaj zapanuje ũ Seminarju atmosfera, jakaja była za časou św. p. ks. Biskupa J. Matulewiča, kali było možna wolna pryznawacca da nacyjanalnaj prynaležnaści i kali ściah katalictwa padniaty byŭ tam wysoka!

J. Š.

## Poŭnač.

Lampa sażaju šuhaje  
I zdajecca tuż-tuż zhaśnie...  
A nawokał ciš niamaja  
Chaty j humny abkradaje,  
Jak-by złodziej, na' nia laśnie...

A spad płachty sonnaj chwali  
Niawyrasna čuč z prasoŭnia:  
Jenki, łajki, stohny j žali  
Prucca ũ čornaj nočy dali  
I kanajuć u biazdoini.

Lampa sażaju šuhaje  
I zdajecca tuż-tuż zhaśnie...  
A nawokał ciš niamaja  
Chaty j humny abkradaje,  
Jak-by złodziej, na' nia laśnie...

Fr. Hryškiewič.

## Jašče ab Kanstytucyji 3 maja.

Maja staćcia ũ „Biel. Krynicy“ z dn. 6. V. siol. h. ab tym, što Kanstytucyja 3-ha maja nie apraŭdywaje dawana jej nadta-ž wialikaj pašany, spatkalasia z wostraj krytykaj u „Przegł. Wilenskim“ Nr. 9. I čaho tam mnie p. Lič nie zakidaje? I naiušaść, i doktrynerstwa, i niazdolnaść historyčnaha myśleńnia!..

Ničoha nia moža być lahčejšaha, jak kinuć takija zakidy; zatoje dać paważny arhument — kudy trudniej. A takich paważnych arhumentu ũ zamietku p. Liča niam. Ad aŭtara wielmi sprytna wiedzienaha ad dziełu „Z mego notatnika“ treba bylo-b spadziawacca zakidaŭ abapiotych na macniejšych padstawach.

Pieradusim pamiensyć značeńnie Kanstytucyji 3 maja chacieŭ ja nia dziela taho, što jana nie skasawała prywilejaŭ šlachty, a dziela taho, što heta šlachta, utrymliwajučy pa staramu swaje prywilei, *nie dała ničoha milijonnym masam sialanstwa*, taho sama-ha sialanstwa, patomki jakoha chapiier *prymušany* swiatkawać ustawu 3-ha maja!

Nia možna, kaža p. Lič, aceniwać prošlaści z punktu hledzańnia sučasnaści. Dobra, ale nia treba zabywacca, što ũ žyćci ludzkim jość zjawišcy niezaležnyja ad miejsca i času. Takim zjawiščam jość patreba-ność čalawieka być sytym, a nie hałodnym. Woš čamu sialanskaja sprawa i tahdy była wielmi aktualnaj.

Mylašsia-b p. Lič, kali-b dumaŭ, što radykalizm u toj čas nia byŭ wiadamy hramadziarstwu. Jon tak-sama stary, jak i toje pačućcio hoładu. Kanstytucyja 3-ha maja była kampramisam miž mahnatami i drobnej šlachtaj, a častkowa i z biaspraŭnym miaščanstwam, jakoje ũžo pačynała wyjaŭlać idej francuskaj rewalucyji; była Kanstytucyja „lakarstwam“ prociŭ budziŭšajsia klasowaj swiedamaści kryŭdy, a dziela hetaha, jak i kožny kampramis, nie mahła ũ poŭni nikoha zdawolić, a tym bolš tych sialan, biez jakich Kanstytucyja twaryłasia.

Nia tolki Bielarus i Litwin na ũspamin Kanstytucyji 3-ha maja nia moža ciešycca, jak heta piša p. Lič, ale nia moža ciešycca takža i kožny patomak polskich milijonnych masaŭ sialanstwa, jakim usiož-taki ũstawa 3 maja *ničoha nie dała!*

Polski historyk Š. Aškenazy piša ũ adnoj swajej pracy\*) tak:

„Kanhresowaje Karaleŭstwa dastala ũ spadčynie pa Rečypaspalitaj i Kniasztwie Waršaŭskim *niezaŭwiazanuju sprawu niazwyčajnaj wabi: — sialanskuju*. (kursyŭ moj). Polšča ũ kanaŭni raździelaŭ, pamiž apošnich refarmatarskich parywaŭ i zmahańnia za swajo istnawańnie, ũžo tolki *pašpieła abiacuć apieku* (kursyŭ moj) u ũstawie majowaj 1791 h.“. *Pašpieła obiacuć a: lekul!* Hetaha stanouka zamala, kab z hodu ũ hod rabić šumnyja, pompastyčnyja pachody!

Ustawa 3-ha maja była krokam upierad u žyćci Polšcy (ab hetym jasna skazana mnoj bylo ũ raniejšaj staćci), adnak sproba niaŭwiedzienaj u žyćcio reformy nie daje powadu wychwalać pad nieba hetu sprobu!

U śmiełaści krytykawać „swiatasć“ polskuju ahulna pryznanuju ja nie aka-zašsia adzinokim. P. Kandratowič u „Hamaŭ Praŭdy“ u swajej staćci i ũ hetym-ža pytańni pamiž inšym piša tak:

\* Š. Aškenazy „Dwa stulecia“.

„Dźwie Kanstytucyji, adna pobač z adnej, żywuć i dziejuć u sučasnej Polšcy. Adna, jakaja „abiazywaŭ“, — nakinienaja, niamilaŭja, niapryjemnaja, kryŭdnaja, raŭnujučaja pana-mahnata z „chłopam“ i bahatrya-fabrykanta z hołym dy brudnym rabačajom, — raŭnujučaja *polškaha pana z bielarskim ci ũkrainskim chłopam, katalika — z żydom!*.. Druhaja Kanstytucyja — lubaja, staraja, stary „duchowy nacyjanalny skarb“, z jakim zżyłisia celyja ũ časy niawoli pakaleńni palakoŭ, stolki hadoŭ latucieŭšyja ab tym, kab narešcie ũznawić u „sw-jej ũlasnaj dziar-żawie“ hetuju palityčnu ju dy sacyjanuju idealohiju XVIII stulecia!.. Dyk nia dziwa, što z abiedzwiuch Kanstytucyjaŭ staraja nijak nia choča wyjšci z polskaj dušy, a nowaja nijak nia moža zrealizawacca“.

P. Lič nazwaŭ maju staćciu ũ „Biel. Krynicy“ „niaŭdaŭaj atakaj“. Wolna jamu astawacca pry ũwim pierakanańni, ale heta jašče nia znača, što praŭda pa jaho staranie i što ja zamietku p. Liča nia maju padstaŭ nazwać *nieabdumanaj kontratakaj!*

Al. S.

## Z hazetaŭ.

Wodhuki ũhodkaŭ śmierci K. Swajaka.

Praski orhan Chryścijanskaj Demokracji „Lidowe Listy“ z dn. 7-V s h. zmiaščaje niewialikuju staćciu ab žyćci i tworach K. Swajaka. Daŭšy karotkuju biohrafiju i charakterystyku tworčaści aŭtar astanawiŭsia na asobie pamioršaha poeta, jak na przykladnym duchoŭniku, hramadziarinie i čalawieku. „Słowam jahonym — piša jon — zaŭsiody adpawiadali sobskija ũčynki. Jak katalicki duchoŭny, jon, jak moh, rupiŭsia, kab znajsci spah-d dzieła swajch swaich rodičaŭ. Aružžam da hetaha była Swajakowa biaźmiežnaja luboŭ da bliźniaha i przykladnaja rupliwaść. Canu hetkich, na pieršy pahlad niewialickich faktaŭ, jak adważnaje spaŭniańnie swaich pastyrskich pawinnašciaŭ za balšawickaha prychođu, kali ũšo akaličnaje duchawienstwa (nie bielarskaje!) raźbiehłasia, albo taki fakt, jak ũdzierža-wańnie prawasłaŭnaj słužby (ludziej) na swajej katalickaj kłapani, patrapie prawilna acanić peŭnie adno toje, chto sprawu relihijnaha supakaju patrapie rozum eć tak dalokawoka, jak jaje rozumieŭ i ũżyciaŭlaŭ Kaz. Swajak“.

„Słowo“ ab „Biel. Krynicy“.

Zaješsia niešta ad niadaŭnaha času na „Biel. Krynicu“ i BChD publicyst z „Słowa“, K. Sm. U Nr. 110 z dn. 15. V. u ahładzie bielarskaj presy, ab Biel. Krynicy piša tak:

„...Jość heta najstarejšaja ciapier i najpawažniejšaja bielarskaja palityčnaja časopiš, drukawanaja alfabetam łacinskim.“

Časopis hetaj adnak, a jašče bolš reprezentawanaj praz jaje partyi, treba zabić zakid, što ũ metach demahohičnych pryznaje i pašyraje niazhodny ũ asnowie z prahramaj Chryścijanskaj Demokracji balšawicki klič: „Ziamla sialanstwu biaz wykupu“. Za komplimenty dziakujem i škadujem, što nia možam adplacić tym samym. Škadujem tak-ža, čamu p. K. Sm. nia choča skazać z prahramaj *jako* Chryścijanskaj Demokracji my niazhodny? Kali z prahramaj BChD, to radzim dobra ũcyttacca ũ našu prahramu

i paprawić swaju abmyłku. Kali-ž pawodle p. K. Sm. my niazhodny z prahramaj *Pol-skaj* Chryścijanskaj Demokracji, to prymajem heta takža za kompliment i jašče raz dziakujem!

„Bielaruski Dzień“ Nr. 12 u pieradawicy piša:

„Нашы справы“ i „Нашы Праўды“ wyliwajuć štodnia pamyi na hałowy „Сялянскае Нiвi“ i „Крыніцу“ i jany na kožnuju porcyju hetych pamyaŭ — adkazywajuć tym samym.“

Kab takija „rewelacyi“ „Б.л. Дзiя“ nie raźminalisia z praŭdaj, nie zaškodziła-b redaktarom uspomienaj časopiši čytać „Biel. Krynicu“ uwažniej. Tady budzie jasna, što kali „B. Krynica“ čas ad času prymušana baranicca ad nieabasnanowych napadkaŭ, to heta nia možna nijakim čynom nazwać abliwańniem pamyjami. „Бел. Дзень“ mocna pierasaliŭ! Čarnieńniem ludziej my nie zajmajemsia i hetak-ža pastupać „Бел. Дзiю“ ad dušy žadajem. *Stal.*

KAZ. SWAJAK.

## Ab bielarskaj pieśni.

(Hl. Nr. 20) „B. Kr.“

Adna tolki starana našaha malunku ciannawaja. Mala pieśniaŭ, katoryja składaje žyćcio relihijnaje. Jość niejkaja sunnaja štučnaść u žyćci Bielarusu: u budnim žyćci, z ludźmi i z saboj, żywiece jon bielarsku, a ũ wiersy swajej, u žyćci kaścielnym (carkoŭnym) musić żyć abo pa polsku, kali katalik, abo pa rasiejsku, kali jon prawasłaŭny. Dziŭny i trahičny raździeł!

Duša ũ hetym sensie Bielarusu skryŭlena kulturami ũschodu i zachodu... taja duša, što maje tak intensyŭnaje adčucie Boha i takuju silu mistycyzmu!.. Čamu našy pišmieńniki tak mala tworac ũ hetym kierunku? Ci nia wiedajuć, što Kaścioł i Čarkwa byli dahetul Bielarusu swiatynij Nawuki i Mastactwa?

Začepim jašče praz chwilinku pytańnie ab charastwie pieśni bielarskaj. Melodyja pieśni naahuł žalosnaja, sunnaja — jak i žyćcio samoje. Bielarus redka mieŭ chwiliŭny swietlyja ũ swajej historyi. Niawola zżyłasia, zrasłasia z im. Kiepska bylo jamu za Polščaj, a horaj pad Rasiejaj, dzie žyćcio jaho prajšło najciažyšija kryzysy, najzhubniejšyja časy, čym daŭniej.

U apošnich časach nad im kožny ździekawašsia, jak moh. Palak rabiŭ jaho „swaim“, Rasiejac pierarablaŭ na Rasiejca. I sam Bielarus ukancy zhubiŭsia: zrybišsia ũ hetym ździeku nieadważnym, niamoŭnym, niaŭmiełym. Zabyŭsia nawat, chto jon.

Usio heta musiaŭ adbicca i na tworčaści ludowaj. Pieśnia Bielarusu wiečna žalicca na kryŭdu, a časta nawat pasylaje ščyry praklon swaim woraham. Heta-ž i zła-žyła ũsie tyja pieraliwy minornyja, usie ščemiačyja serca matwy, usie tyja wyzywajučyja bol melodyi, katorymi plačyć pieśnia Bielarusu. Kali ũ pieśni swajej jon ciešycca, nia znae ũ hetym miery — heta radaść bieznadziejnaja, što wyzywaje nabaleušaja žurba. Ale jak plačyć, — to plačyć słaźmi hor-kimi, krywawymi, aź da młości, abo praklonu.

Nikatoryja našy pieśni wielmi cikaŭny swajej budowaj. Nia dziwa, što čužyja kompozytary z ũschodu i zachodu čerpali z hetaj krynicy śmat, nawat nie padajučy žara-

ST. HRYNKIEWIČ.

## ŽANIMSTWA PA RADJO.

Padzieja ũ troch abrazoch.

(Sučasny malunak).

(Hladzi „Biel. Krynicu“ Nr. 21).

Žjawa 5.

HANULA — LAWON.

Lawon. (Hladzić na scenu skrož wakno; padchapiŭ apošniaje słowa dziaŭčyny). Dzie, dzie heta ty nia pojdzieš, Hanulačka?

Hanula (spaločaušyš). A, heta ty?! (Kidaje palatno na ũsłončyk i biažyć da wakna). A nia bačyła ciabie mama kala wullaŭ? Jana pašla da adryny. Ach, kab ty wiedaŭ, jakaja ũ mianie nahoda! Woš ab joj, ab usim miarkujučy, my zusim i zabyłisia.

Lawon. Što? ab čym? Praŭda, ja i nie zaciemiŭ zrazu, što ty wielmi razchwalowana. Dyk ab čym heta ty?!

Hanula. Bački mianie zamuž chočuć addać!

Lawon. Ciabie za... zamuž?! Kal'ža-ž ty mianie kachaješ, a ja ničoha z bačkami jašče nie hawaryŭ.

Hanula. Dy nie za ciabie, a za niejkaha Sapunčykawaha!

Lawon. Što ty kažaš? Twaje bački, ludzi razwažliwija, nia schočuć niawolić...!

Hanula. Tata — dyk nia wiedaju, a mamie, kali tolki ja skazała, — jana-ž tady na mianie i dawaj i dawaj! Skulsci pačuła ab tabie, bo kaža, što z twaje namowy ja nie chaču...!

Lawon (hlanuŭšy ch marnym wokam na Hanulu). A mo' ty sama chočaš za jaho? Ja ciabie nia budu niawolić za słowa, jakoje ty mnie dawała. Sapunčykaŭ bahaty, hrošaj u jaho śmat, a ũ mianie — halita.

Hanula. Što ty! što ty daražeŭkil! Ja ab tabie zaŭsiody, i ũ dzieŭ i ũ nočy, a ty da mianie hetak!... Ja weryła, što ty sapraŭdy dumaŭ ab tych pazornych namierach budučeje pracy nacyjanalnaje, a ty mianie chočaš u pryhon za niamilaŭha!..

Lawon. Daj ruku tady siabra na ščasliwuju budučynu. Budzieš mnie nia tolki žonkaju, a siabrom u wialikim zmahańni! Ja nie chaču ciabie zamuž ad-dawać, a chacieŭ zdašledawać, što ty dumaješ!

Hanula. Dy tolki ab tabie i dumaju, dy dumaju jašče ab našych hutarkach, dy ab zmiešcie knižak, jakija ty mnie daješ. Až mianie struswaje ad piat da patylicy, kali padumaju, što kab nia bylo ciabie, to mianie addali-b zamuž u hetkaj woš nahodzie, jak z Sapunčykawym! Ty mianie nie dasi, što?!

Lawon. Nia dam! Nikoli nia dam!... Tolki mala hutaryć dy razwažać, a treba dziejać. Toj pieramahaje, chto dumaje, kručić mozham, dy adnačasna dzieić. Biaz stulnaha zlučwa kiemkaje haławy z lohkaŭ i čwiordaju rukoju — blahoha ũ žyćci nie pieramahyć!

Hanula. Jak ty heta pryhoža kažaš! Pašla kožnaje hutarki z taboju ja byccam dužaju, mahutnašciu byccam poŭniacca hrudzi maje, što zdajecca ništo i ništo nia strywaje pieradamnoju! Ach, kab heta ja

zmahła być hetkaju razumnaju, jak ty! Pierad celaju hminaju, pawietam ja wysła-b napierad i kazała-b ludziam: „dawoli dramać! para i wam ščasčia šukać! — ščasćie ũ was, u wašaj mahčymašci!“

Lawon. Hanulačka! daražeŭkaja! Supolna z taboju pojdziem, supolna zmahacimiemsia za naš narod, ništo nas nie spalochajel! Tolki woš treb, kab ciapier nie zabrali mnie ciabie.

Hanula (pachiliŭšy hałoŭku na plačo Lawonawaje byccam nie pačuŭšy apošniaha skazu jahonaha). Zaŭsiody z taboju, zaŭsiody za narod, za Bačkaŭščynu pakutnuju...!

(Praz niejkuju časinu maŭčać).

Lawon. Dyk kažaš ty ab Sapunčykawym, — tolki ab jakim: Andreju ci Stasiuku? bo ich dwuch strečnych bratoŭ.

Hanula. Nia wiedaju! Mama kazali, što Sapunčykaŭ, a imia ja j nie dačuła!

Lawon. Paždzy, paždzy! Andrej ũžo žanaty, ja i zabyšsia zusim. Dyk heta mabyć z Stasiukom, što ũ Amerycy. Ja — jak-ha — ũ niadzielu i list pišaŭ da jaho ad maciary. Z im samym kališ i sam siabra-waŭ. Ništo sabie chlapiec. Maci prasiła, a ja j nia wiedaŭ ab čym pišu. Hm... hm... ale!... dalboh dobral!.. Hanula!... Hanula!...

(Wykrykiwajučy: „Hanula“, žusnuŭ Lawon skrož dźwiery da chaty, a schapiŭšy dziaŭčynu, dawaj z jeju kručicca, byccam ska-čuŭy miacielicu, ci kručiala).

Hanula... Och! dawoli ũžo, a to nia strymajul (siadaje na ũsłon). Jaki tamaka strok\*) ciabie ũkusiŭ, što lotaješ i skačaš, byccam zdurešyŭ?!

\*) Kušliwaja mucha, wielmi nadajedliwaja żywinie.

ła. Muzyk bielaruski znajdzie u Moniuski opery „Halka” bielaruskija napiewy, taksama jak u „Dziadach” Mickiewicza dużamnoha znajdzie paezii, pieraniesienaj hienijalna na niwu „niebielaruskiju”.

Kab ahlad naš byŭ paŭniejšy, treba było-b uspomnić jašče ab pieśni, što zradziła nam maładoje piśmienstwa bielaruskaje. Maładyja našy pieśniary zrazumieli duch tworčasci narodnaj. I woś ich pieśni — taksama najčasciej pieśni žalby. Takija pieśni składować našy pieśniary: Janka Kupała, Jakub Kołas, Z. Biadula, Bahdanowič, Hartny, Ks. Astramowič i druhija.

Ciażka żyć biaz doli,  
Što rabić—nia znaju;  
Chiba na świet wyjdu,  
Doli paškaju.  
Wyjdu pad hajočak,  
Kryknu na ūsio pole:  
Hdzie tak zaprapała  
Ty biaz serca dola?!

Może ty, zialony  
Rodnieŭki hajočak,  
Schawaŭ maju doli  
U ciomny wuhałočak?  
Ej skaży, moj miły,  
Paškaduj dziacinu,  
Pamaży ty horu,  
Pajmi siracinu!

Darma ja pytaj:  
Šumić les niamila...  
Nie pačuła dola,  
Ech, paču, mahila!..

U hetaj pieśni hałosia duša Bielarusabiazdolnaja i darma šukaje ūciechi u charakterwie pryrody. Mahila tolki dać mahla-b jej spakoj i krychu patoli j radaści.

Što datyča našych muzykaŭ, što pracujuć zbirajuć melodi, harmonizujuć ich i komponujuć aryhinalnija, ab ich tymčasam mała wiedajem. Naahu u hetym kirunku robicca zamała. U wydawiectwie prożwiščca Hryniewiča zwiartaje bačnuju ūwahu. Inšyja zborniki lažać u rukapisiach i čakajuć lepšaha času. (Aproč uspomnienych u pieśni biel. Teraŭskaha i Fedoroŭskaha, majuć tak-ža materyały znanyja pracownikami ksiondz I. B. i student A. S.).

Ahlad moj hety koncu sławami wialikaha pieśniara Bielarusi:

„Pieśnia maja nia ūżyła sjarod kwi tak,  
Kwietak cwičucaha wiečna paudnia...  
Poŭnaćy sumnaj zabyty paletak  
Daŭ jej żyćcio pasiarod pałyńnia.  
Pušča i nočka jaje hadawali,  
Niańcyli kazkami doli niamoj;  
Doždź i rasica wiasnoju kupali,  
Sniežnyja bury tulili zimoj”

Kluščany, 22. XI. 1915 h.

## Z Bielaruskaha żyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

Wypusk słuhačoŭ kooperatyŭna-handlowych kursaŭ. 22.V u sali Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ū Wilni, u swiazii z wypuskam 27 słuhačoŭ končyŭšych bielaruskija kooperatyŭna-handlowyja kursy pry Instytucie, adbyłosia ūračystaje raźwitańnie pradstaŭnikoŭ Centrali, Wilenskaha Hurtku i Adzielu Instytutu, a tak-ža lektaroŭ z swaimi słuhačami.

Pašla pramowy kiraŭnika kursaŭ hr. Bildziukiewiča i daručennia pašwiedčańniaŭ usie prysutnyja pry harbatcy prasłuchali šmat pramoŭ, skazanych sen. Bahdanowičam, pasłami ks. Stankiewičam, Jaremičam, Rahulaj, hr. hr. Karuzaj i Stepowičam,

a tak-ža nikatorymi słuhačami. Nie abyłosia i biaz pieśniaŭ i deklamacyjaŭ. Wyčuwaŭsia siamiejny, cioply nastroj. Zakončyŭsia wiečar hymnam „Ad wieku my spali”.

Treba pryznać, što nia hľadziacy na ūsialakija trudnyja warunki pracy, Biel. Instytut Haspadarki i Kultury, dajućy mahčymyja končyć kooperatyŭna-handlowyja kursy 27 Bielarusam, zrabiu niemałuju pracu na karyšć Bačkaŭšcyny.

A pieršy wylam zaŭsiody bywaje najtrudniejšy.

U Wilenskim Hurtku Biel. Inst. Hasp. i Kult. 20.V adbyłosia pad staršynstwam D-ra Turonka ahlunaja schodka siabroŭ Wilenskaha Hurtku Biel. Inst. Hasp. i Kult. Z dakładu siabry prezydyumu hr. A. Stepowiča wyjaśniłosia, što z uwachodam u nowaje pamieškańnie Hurtko mieŭ mahčymaść pawiaści pracu bolš intensyŭna, čym-śia ū letašn. h. Było pračytana niekalki lekcyjaŭ na roznyja temy, arhanizawany chor, jaki niekalki razyŭ wystupaŭ publična, tak-ža byli ładžany spektakli ū N.-Wialejcy, (dziela niastaćy swajej sceny ū Wilni).

Pašla dakładu na miejsca wyšaŭšaj z prezydyumu hr. Karuzianki wybrany hram. Pieška Janka. U biahučych sprawach abhawarywałosia padhatoŭka da abchodu 10-ch uhodkaŭ śmierci M. Bahdanowiča.

Wiečar bielaruskich paeťaŭ. U sobotu 20.V u Narodnym Domie pry Hał. Upr. T-wa Biel. Škoły (wul. św. Hanny 2) adbyłosia cikawy aŭtarski wiečar małych paeťaŭ Zachodnij Bielarusi. U prahramu ūwajšli twory Arsieńniewaj, Zoški Wieras, Wasilka, Sałahuba i inš. Pašla niewialikaj ustupnaj pramowy hram. Łuckiewiča deklamawaŭ swaje miłahuńnja wiersy Wasilko. Druhimi wystupił Sałahub, jaki, jak wučaŭ himnazii, pradklamawaŭ pamiz inšymi wiersy ū čeść arystawanaha razam z pasłami bielaruskimi dyrektara Astroŭskaha. Dziakujućy tamu, što pieršyja 2 wystupleni byli deklamawany samymi aŭtarami, wiersy Wasilka i Sałahuba ad hetaha šmat wyhrali. Dalejšyja twory, nia hľadziacy na ich wysokuju mastackuju wartaść, traciłi šmat na niaważnym padbory deklamataroŭ. Na asabliwuju ūwahu zasluhoŭujuć biazumoŭna wiersy wiadomaj paeťki Arsieńniewaj. Jaje wiersy, jak zaŭsiody, wydzialalisia zakončanaj mastackaj formaj, bahataj mowaj i čyścińoj paezii.

Da zahanau wiečaru treba zaličyć, aprača słaboha padboru deklamataroŭ — za karotkaju prahramu. Heta niastaća kidalaśia ū woćy i dziela taho, što nia byli zaprašany inšyja asoby, probujućyja piara, napr. St. Stankiewič, Wasileŭski i inš.

Publiki było šmat. Estrada pryhoża była prybrana dywanami i kwietkami. Ahułam uračanie wynasilaŭsiapryjemnaje.

Wielmi pažadana, kab padobnyja aŭtarskija wiečary ładzilisia ū nas časciej. Znajomiać jany hramadzianstwa naša z najnawiejšaj tworčasciej, a aŭtaraŭ padachwoćwajuć da pracy na literaturnaj niwie.

„Rodnych Honiaŭ” — knižka 3-ciaja literaturna-kulturnaha miesiačnika wyjšła z druku. Znachodzim u joj bahata mataryjału, pašwiedčańna pamiaći wialikaha mastaka slowa bielaruskaha, M. Bahdanowiča, z pryčyny 10-ch uhodkaŭ jaho śmierci (25.V.1917 — 25.V.1927), i šmat inš.

Dziwić nas wielmi niejkaja adnabokaść redaktaroŭ miesiačnika. 6-ha trańnia s. h. abchodzili my pieršyja uhodki śmierci wialikaha i hlybokaha dumkaj bielaruskaha poety K. Swajaka. U papirednijaj i hetaj knižkach „Rodnych Honiaŭ” znachodzim ab

im badaj ničoħa: nijakich artykulaŭ ci staciej, pašwiedčańnych jaho pamiaći.

Tolki ū chronicy ciapierašnjaj knižki „R. H.” znachodzim tendencyjna zredahawanuju zaciemku ab światkawańni jaho ūhodkaŭ (nia ūspomniena ab uračystym nabaženstwie ū kaśc. św. Mikalaja za jaho dušu i inš.).

Tak-sama mała znachodzim u „R. H.” wiedamašciaŭ z żyćcia i pracy Biel. Inst. Haspadarki i Kultury — kulturna-prašwiednaha T-wa.

Heta biazumoŭna šwiedčyć ab adnabokaści „R. H.” i ich redaktaroŭ, a wiedama i ab... zaležnašćil...

### Bielarusy ū Łatwii.

Z wydawieckaje niwy. „Bielaruskaja Škola ū Łatwii” — pedahahična-hramadzka miesiačnika biel. nac. mienšaści ū Łatwii wyjšaŭ u świet Nr. 6 (4), za miesiac krasawik s. h. Wonkawy wylad, forma, i źmiest miesiačnika, z bahatym infarmacyjnym addzielam z żyćcia kulturna-prašwiednych bielaruskich tawarystw u Łatwii wielmi nas ciešyć.

Da zahan miesiačnika možna zaličyć niastaću rubryki z żyćcia i dziejnaści kulturna-prašwiednych arhanizacyjaŭ z Bielarusi pad Polščaj, Radawaj Biel. i inšych čascin našaj Bačkaŭšcyny.

### Bielarusy ū Amerycy.

Niadaŭna ū Nju-Jorku wyšaŭ Nr. 2-hi bielaruskaje katalickaje časopisi łacinkaj p. z. „Praŭda”. Spatykajem tam wiersy Kupały, Bahdanowiča, a tak-ža niewialikija sproby tworčasci zamorskich małych Bielarusau. Treba škadawać, što amerykanskija Bielarusy-kataliki nie zmahli wydać „Praŭdy” sposabam drukarskim, a litahrafskim. Budziem spadziewacca, što hetaj niastaćy ū dalejšych numerach nia budzie. Pažadana tak-ža baćyć u časopisi bolš infarmacyjaŭ ab żyćci bielaruskim u Amerycy. Na čale „Praŭdy”, jak widać sa źmiestu, stać wiedamy i enerhičny naš patryjot ks. Tarasewič. Dyk pažadajem „Praŭdzie” šybkaħa raźwicia i wialikaha pašyreńnia sjarod amerykanskich Bielarusau!

## Z żyćcia BChD.

1. BChD u sprawie wybaraŭ u Radu miasta Wilni ūwahaŭ najbolš racyanalnym dla niapolskich narodašciaŭ na wybary iści supolnym blokam. Adnak na wialiki žal hetaha nia stalaśia i jak widać stacca nia mo-ža. Usie niapolskija narodašći rychtujucca da wybaraŭ asobna, pieraważna raźbiŭšysia pry hetym miż saboj na paasobnyja hrupy.

2. Bielaruskaje hramadzianstwa ū Wilni tak-ža nia imkniecca da stwareńnia supolnaha bielaruskaha špisku, budućy samo padzielenym na roznyja warożyja adna da adnej palityčnyja hrupy.

3. Sučasnaje pałažeńnie bielaruskaha hramadzianstwa ū Wilni jość takaje, što jamu fizyčna niemahčyma wyjawić swaju zapraŭduju wolu, bo naplywowy element z etnohraficznaj Polščy jak u ustanowach uradowych, tak i hramadzkich, ihraje badaj dominujućyju rol i paraližuje takim čynom adradženski ruch sjarod bielaruskaha hramadzianstwa.

Uradowaja polskaja palityka tak-ža imkniecca da taho, kab nia dać mahčymaści paŭstać z adwiečnaħa snu da šwiedamaha bielaruskaha żyćcia spolščanym bielaruskim masam u Wilni.

Dziela wyšej skazanaha prezydyum C. K. BChD na pasiedžańni 25.V.1927 h. pa- stanawiła ū sučasnych warunkach ad wybaraŭ u Miestawuju Radu m. Wilni ūstrymacca.

Adnačasna-ž prezydyum BChD zwačawaŭ ūwahu swaich siabroŭ i ahułam bielaruskaha hramadzianstwa na patrebu ażyuleńnia bielaruskaj narodnaj i hramadzkej pracy sjarod spolščanych i abmaskalenyh Bielarusau m. Wilni, kab u niedalokaj budućynie mahli jany stacca šwiedamymi Bielarusami i hramadzianami, zdolnymi brać swoj los u swaje ūlasnyja ruki.

UWAHA. Dziela taho, što BChD. ad wybaraŭ u Radu m. Wilni ūstrymliwajecc, hr. P. Karuza z Bielaruskaha Wybarnaha Kamitetu, jaki idzie na wybary ū bloku z Rasiejcami, wystupił.

## Z kraju.

Rabota niahodnikaŭ. 14 trańnia ū w. Kanarščyna zhareŭ dom Saroki. Straty stanowił 3.240 zł. Jak wyjaśniłosia, dom padpalił adzin z bratoŭ Saroki, jaki bycam jość nia pry poŭnym rozumie. Winawataħa arystawali. Ach, jak časta ū nas padobnyj rečy paŭtarajuccal..

Bura ū Ašmianščynie. 17-ha trańnia Dziawienišskuju hm. adwiedala strašnaj bura, jakaja trywała niekalki hadzin. U w. Siluki bura paniščyła chaty, chlawy, adryny. Sjarod ludziej jość ranienyja, Adzin koŭ, dwa parsuki i šmat kur—pabityja. To- ja-ž samaje zdaryłosia i ū w. Šadziuny i ū Baltuciewie. Šmat dzie paniščany tak-ža zasiewy, zasady, studni i inš.

## Z Polščy.

Wyniki wybaraŭ u Radu m. Waršawy ūžo wiadomyja. Akazywajecc, što ahułna biarućy—endeki prajhrali. Kamunisty swaich radnych nie prawiali, bo im nie pazwolili. Niaważnych hałasoŭ naličyli aź 70 tysiać. Kažuć, što heta jak-raz i byli hałasy kamunistau. Ahułam tak zwanaja polskaja lawica P. P. S. i Piłsudčyki z wybaraŭ zdawoleny.

Pazyka hrošy zahranicaj, jak pišuć polskija hazety, na dobrej darozie. Ale biada ū tym, što jana na hetaj darozie ūžo daŭno, ale da Polščy nia zblizajecc. Słowam dajuć, ale z ruk nia puskajuć.

## Z Niezależnaj Litwy.

Kiraŭnik wajskowaha štabu špijonam. Niadaŭna hazety raźniašli pa świecie wiadstku, što hienarał Kleščynski, jaki niadaŭna byŭ šefam hienaralnaha lituškaha štabu, arystawany ū Koŭnie za špijonstwa na karyšć Sawietaŭ. Hety wysoki špijon addany pad sud wajenny. Jak bačym, niahodnikaŭ usiudy poŭna.

Z Jakawiukom u sprawie bielaruskaj lituški ūrad nia wiou nijakich pierahawo- raŭ, jak heta pisali polskija i sawieckija hazety. Padobnyja pahałoki pušćiu u ruch wilenski żydoŭski „Cait”, a jakija zapiare- čyła lituškaja „Lietuvos Žinos”.

Čaho tolki nia wydumajuć tyja ludzi, jakija-b čakali, kab Bielarusy hryžlisia z Litoućami!

Nowyja pamiatniki. 15-ha trańnia ū Koŭnie adkryty dwa pamiatniki wiaščunam lituškaha narodu, Daŭkontu i Kudirku. Na hetaj uračystaści wystupili z pramowaj rektar M. Birżyška i ks. Tumaš.

Lawon. Hanula! Sapunčykaŭ ūžo z taboju nie žanicimiecca,—a ja maju na toje sposab.

Hanula. Praŭdu kažaš?! Kali tak, dyk daj mnie busi (całujucca)!

Lawon. Ciapier słuhaŭ uwaźna, kab nam usieŭka dobra abdumać. Ja značycca pišaŭ da Stasiuka Sapunčykawaha, kab toj pryjechaŭ. Pakul list jon dastanie, pakul žbiarecca, pakul jechacimie da chaty, dyk prynamsia treba ždać tydniaŭ čatryry, piac, a nie dyk i bolš jašče. Nam heta treba wykarystać. Woś jak ja dumaju zrabić: ja budu zamiesta Stasiuħa.

Hanula. Ty zamiesta Stasiuka?! Chaj ciabie mama i nia wiedaje, adnača Stasiuk nia chutka jašče pryjedze. A jak jaho maci dy pačuje ab hetym, što syn jejny pryjechaŭ, a jana jaho j nia bačyła?!

Lawon. Ja ūžo usieŭka dobra abdumaŭ. Ciapier, bačyš ty, usiudy ludzi karystajucca z radjo. Dyk ja pajdu da Sapunčykawych i skažu, što Stasiuk pa radjo zahadaŭ, kab pakul što nia było nijakich žwiacawańniaŭ adnosna jahonaha žanimstwa. Usioroŭna, ska- žu, nie aženicca z toju, jakaja budzie wiedała, što jon bahatyr. A pieradom sam jon, značycca, choča pahla- dzieć, a niachaj tam maci zwaźaje na dziaŭčat, jakaja joj bolš uspadobu; tolki niachaj ničoħa z tymi ci z ich bačkami nie haworyć.

Hanula. Heta składna. Tolki ci nie padumajuć ab manie? Ci jany wiedajuć na t, što takoj radjo? Ja sama tolki raz usiaħo j słuhała, kali była z taboju ū taho nastauńnika, pomniš?

Lawon. Ja dumaju, što za hod, za dwa—prynam- sia treciaja, ci čacwiortaja chata miecimieć swoj apar- at, a wiedajuć ciapier usie ab radjo.

Hanula. Nu dobra ūžo. A tolki jakaja nam ka- ryšć, kali jany pawierać?

Lawon. Woś tutaka j usieŭkaja zahwazdka! Ja tady zaŭtra ci pazaŭtra apranajusia paamerykansku, z kulasaŭ ū rukach, brylom na haławie, a kab nihto nie paznaŭ, dyk jašče i baradu z wusami zrablu j pry- du da was. Tady ūžo maci twaja nie praźanie, a wiet- liwa prymacimie, dumaju!

Hanula. Dyk heta ty z baradoju j wusami bu- dzieš! Acha! cha... cha... Wo budziem śmijajucca! A na- šaja mama prymacimie ciabie... cha... cha... cha... cha... cha! Kab heta jana wiedała, ab čym my futaka žwiac- awajemsia, wo było-bl.. (śmiajecc a Lawon).

Lawon. A pryšoŭšy, skažu, što pryjechaŭ ja pa radjo, kab chutčej žanicca!

Hanula. Pa radjo nihto-ž nia jehdzić!

Lawon. Heta ja ūžo tak sabie. Pakul chto skie- mić dy zaciemić, dyk my ūžo budziem i pažaniŭšysia.

Hanula i Lawon—(wiasiołyja, śmiajucca)  
Cha! cha! cha!..

(Za scenaju čutny hołas Tafilii).

### Žjawa 6.

Hanula. Čuješ, niechta kliča miani!

Tafila (za scenaju). Hanula! chutčej ty, ča- ħo tamaka dlaješsia? Mo' znoŭ ciabie pčołki kusajuć?! Chutčej chadz!

Lawon. Maci widawočna twaja kliča. Chutčej idziem, kab nia zhledziła jana mianie tutaka, a to z radjo ničoħa nia budzie.

(Aboje ūciakajuć skroź dźwiery).

### Žjawa 7.

(Scena pačatna paroźniaja, za scenaju hutarka).

Tafila. Dzie-ž heta ty?! ja kryču na ūsiu dychni- cu, a jana nie akawajecc, dy jašče śmijajecc. Heta usieŭka z taho mudrahilnika! Dobra ja jaho ašparu, chaj tolki dzie zhledžu taho Nowaha!

Hanula. Ja kroliħa saročku dla was mama, a ū chacie hetki bzynkat z muchaŭ, što, dalboh, ničoħa nia čutna.

Tafila. Soročku dla mianie, kažaš! (uwachod- dziać na scenu). Nu chaj i tak budzie. A ja kli- kała, kab skazać, što bačka nia choča ciabie niawolić. Adnača, kali budzie toj Sapunčykaŭ, dyk pryniać jaho treba wietliwa, kab wiedaŭ jon, jak ty ū nas ha- dawana.

Hanula. Mamačka! rodnieŭkaja! wietliwaju budu, tolki nia zlućcie na mianie! Wy-ž mianie lubicie, ja wiedaju!

Tafila. Ach ty, kozačka maja! Dy ja-ž tolki ab twajoj karyšci, a wy maładyja nia ždućy dawaj kryčać! Hanula (całuje ū ruku maciaru). Bolš nia budziem swarycca ūžo, mama, nikoli! Tolki wy ničoħa bħaha nie kaźycie ab knižkach!

Tafila. Čytaj, čytaj! Ja sama wiedaju, što z ich karyšć nam ciomnym ludziam. A ciapier pojdziam pa pałatno na rečku, a to zsutunije chutka.

ZASŁONA.

(Dalej budzie).

## Z zagranicy.

Sawiety jak-by adkazwajucca ad swajej dumki — bajkatawańnia kapitalu. Na miżnarodnej ekanamičnej (haspadarčaj) kanferencyi ũ Żenewie (ũ Swajcaryi) sawieckaja delehacyja hałasawała za samaje ciasneje handlowaje i naahul haspadarčaje su-pracoŭnictwa ũsich dziaŕżawaŭ, nia hledzia-čy na różnicu haspadarčych systemaŭ u paasobnych dziaŕżawach. Naahul Sawiety ũ apoŭnich časach starajucca iŭci na ũsialakija ũstupki, kab tolki załadzić dobryja adnosiny z miżnarodnym kapitalam, — kab i samym z jaho karystacca.

— Maskoŭskaja presa apisywajučy 24-V antyanhielskija mitynhii ũ Maskwie padčyrkiwaje, što ũrad sawiecki dawoli silny, kab nie ũciarpić bolš warožych adnosin da Radawaha Sajuzu. Hazeta „Prawda“ dakazywaje, što razryŭ Sawietaŭ z Anhliaj budzie bolš niekaryсны Anhlia, čymsia Radawamu Sajuzu.

Aŭstryja. Na dniach adbylisia wybary nowaha ũradu. Nowy ũrad wykazaŭsia, što budzie iŭci pa linii mirnaha supracoŭnictwa haspadarčaha ũsich narodaŭ.

Anhlia. U suwiazii sa зробlenaj rewizijaj u radawym handlowym pradpryjemstwie „Arcos“ u Londynie, swarka miż Anhliaj i Sawietami jaŭŭe bolš pahlyblajacca. Kabinet ministra ũ Anhlia pawodle astatnich wiestak pastanawiu parwač handlowuju ũmowu i ũsialakija dyplomatyčnyja znosiny, a tak-ža damahacca wysylki z Londynu misii sawieckaj i handlowaj delehacyi. Misija anhielskaja ũ Maskwie maje być wysłana ũ Anhlia. Kali heta pastanowa ũradu budzie začwierdżana na pasiedźańni parlamantu, — miż Sawietami i Anhliaj budzie poŭny razryŭ.

## Z Wilni.

Litoŭskija pilihrymy ũ Wilni na ũračystač Karanacyi M. B. Wostrabramskaj, jak piŭc polskija hazety, majuc być puŕčany praz hranicu z Niezaleznej Litwy. Mahčyma, što tak i budzie. Arhanizatory hetaj ũračystači, nia majučy siarod siebie ani Bielarusau, ani Litoŭcaŭ, žadajuc nadać jej charakter polski. Pilihrymy Bielarusy i Litoŭcy buduc tak-ža wykarystany dzieła polskich metaŭ.

Rabota dzikarou. „Vilniaus Aidas“ hetak nazywaje dziki pastupak niawiedamych „petryjotaŭ“, jakija z mahil staŭnych Litoŭcaŭ: Basanowiča, Čulonisa, Wyŭsynskaha i inŭ. pawydzirali pasadźanyja Litoŭcami kraski. Trudna pawieryc, kab nieŭta padobnaje mahlo na ũwiecie zdarycca. Adnak fakt hawora sam za siebie.

Kala wybaraŭ u Radu m. Wilni praca ożywilasja. Palaki wiaduc hetu prazu pad znakom baracŭ miż endekami i piludčykami. Žydy wiaduc zmahannie miżpartyjnaje. Litoŭcy, jak dawiedywasjemsia, iduc na wybary asobnym ũpiskam. Takim čynom, pradbačany blok mienŕŕaŭcaŭ u Wilni nia staŭsia. Pahladzim, jakija wyniki buduc z hetaha.

## Kutok ŕmiechu.

### U magazynie.

— Pryniaŭla Wam nazad kamaŕy dzieła pieramieny. Moj muž ŕcia piec nia mo-ža hetaha fasonu!

- Nia moŕam Wam pieramianic.
- Dyk ŕto-ŕ mnie rabić?
- Pieramianicie lepš muŕa.

Haspadar zlawiŭŕy zladziejaŭ u swajej chacie kaŕa:

— Čamu wy, chalera, noh nia wycierajecie — stolki nianiaŕli ũ chatu bałotal! Ja-ŕ ŕluzanki nia maju.

— Maŭcy, dy dawaj, ŕto majeŕ! Na ŕluzanku tabie astawim!

— O, wy troŕki spaŕnilisia, sioŭnia byli tut sekwestraty.

Siamihadowy čłopcyk pytaje maci:

— Mama, čamu heta taty haława lysaja, jak taŭkač?

— Bo ũ hetaj haławie mnoha rozumu.

— A čamu ũ mamy wałasy hustyja, jak pamiało.

— To-ŕ pryčapiŭsia. Idzi, dzieťka, ta-  
bie ũžo para spać. H.

UNIONISTYČNY KANHRES na Velehradzie adbudziecca sioleta ũ miŕčasie 20 — 24 lipnia. Bliŕejŕyja informacyi ab usim z konhresam ŕwiazanym padamo ũ najbliŕejŕym časie.

Adkazny redaktor T. Wojciechowic.

# DA NAS PIŠUĆ.

## SPRAWIADLIWAŚĆ BIARE WIERCHI!

ŕodziŕki, Wialejskaha paw. Paŕla paŭtara miesiačnaha čakańnia my, ŕodziŕnyja parachwianje, wartajemsia da daŭniejŕaha ŕyćcia. 1 trańnia pryjechaŭ da nas ks. Droniç i adprawiu Imŕu ŕw. a 8 hadz.; rastłuma-čyŭ pry hetym, jaki maje być paradak nabaŕenstwa, ustanouleny J. E. Arcybiskupam, a imienna: prad sumaj kazańnie i „ŕwięty Boŕe“ — pa polsku, a pa sumie — toje samaje pabielaruku. U niadzielu 8-ha trańnia na nabaŕenstwa, jak zaŭsiody, ludziej da nas najŕlo adusiul wielmi ŕmat (ad času, jak zaćali być u nas biel. kazańni zaŭsiody ludziej byŭ ŕmat nat' z inŕych parachwian), kab pasluchać ŕłowa Boŕaha ũ rodnaj mo-  
wie, ũžo paŭtara miesiaca niaćutaha. Da pryjezdu ciapiersiaha probaŕca ũ nas, parachwija ũaŭ, ŕżaŭlaŕsia pytańnie: ci J. E. Arcybiskup zastasujacca da naŕych ŕlusznych ŕadańniaŭ? Ci daŕc mahčymaŕc pijać i ŕluchać ŕłowa Boŕaha ũ rodnaj moŭie, kab zdawolić patreby duŕy naŕaj? — Ci zrobić tak, jak byŭ ũ Baradzienicach, hdzie zawodzicca „polskaja wiera“ pry pomačy palicyi, i tych wyraŕeńniaŭ z ambony, jakija wykli-  
kajuć ironiju ũ koŕznaha česnaha hramadzianina (hl. „Z Baradzienickich padziejaŭ“ Nr. 10 „Biel. Krynyca“)?!

Aŕ dziakawać Bohu ũ nas stałasia lepš, za ŕto J. E. Arcybiskupu ŕkladajem ŕčyruju padziaku, bo nia hledziaćy na toje, ŕto Pa-  
laci atrymali toje, ŕto i Bielarusy, apoŕnija nie zastalisia pakrydŕżanymi, a naŕ Ks. Probaŕc nie naleŕyć chiba da tych „Maŕej-  
kaŭ“ (u Baradzienicach), bo na skolki my znamem, starajacca adnosicca i adnosicca sprawiadliwa da ũsich, nia hledziaćy na za-  
chopnickija imknieńni naŕych „Palakoŭ“.

Cieŕŕacca ciapiers naŕy ludzi, haworačy, ŕto Bielarusy prywućać naŕych „Palakoŭ“ chadzic da kaŕcioła, bo pany, wućyciali i inŕ., katoryja zdaŭna nie chadzili da kaŕ-  
cioła, ciapiers rehularna chodzic na majo-  
waje nabaŕenstwa i hnuć biaz przywyki ka-  
leni, a pany z dworoŭ wypraŭlajuc nawet swaju ŕluzbu da kaŕcioła, kab tolki pawia-  
lićy lik „Palakoŭ“ u kaŕciele!

Ferago.

## CIŕ NIA KRYŭDNA?

Pruŕanŕčynia. Jakija adnosiny polskaje ũlady da bielaruskaha hramadzianstwa, du-  
majuc, — usim wiademy. Jak przyklad jaŭnaha biezakoańnia moŕna ũkazać na sprazu ma-  
jemaŕci Sieleckaje prawasłauņaje parachwii, jakuju samawolna zabirajuc kataliki („pala-  
ki“) z pomaču ũlady dla swajho ksiandza. Tak, dom i plac, jakimi spradwieku ka-  
rystalisia prawasłauņyja ŕwiaŕceniķi, siłaju adabrany ksiandzu. Nia wiadajem, ci byŭ  
kaliŕci majemaŕc ksiandzoŭskaj (ŕywyh ŕwi-  
edkaŭ niama, i nichto dakazać hetaha nia mo-  
ŕa nijakim sposabam). Nawat kali-b byŭ 50  
hadoŭ nazad henaja majemaŕc ksiandzoŭskaj,  
to pa daŭnaŕci pawinna astacca ũlasnaŕci  
prawasłauņnych. Ale tut na heta nie zwa-  
raćwali ũwahi. U adzin piekny dzieŕ pajŕli  
kataliki—„palaki“ jak na rabunak, zabrali  
dom, pastawili jaho na nowym miejcy ksi-  
andzu i sprawie kaniec. Panami przykujacca  
jak-raz toje samaje, ŕto na ich skury przy-  
kawałasia ŕto hadoŭ nazad. Pieknaŕe naŕla-  
dawańnie, niama čaho kazać!  
Osa.

## Z NAŕAHA ŕYĆCIA.

U wioscy Miedziuki, hm. Opeskej, paw. Bra-  
słaŭskaha, ŕywuć Bielarusy i Litoŭcy. Has-  
padary joŕc krepka biednyja, nikatoryja ad  
paławiny zimy, a nawet i ad Kalad nia  
majuc chleba.

U w. Miedziuki niama nijakich arhani-  
zacyjaŭ, bo moładz krepka ciomnaja. Nawat  
mnohija nia ũmiejuć i čytać.

Čłopcy, a najbolŕ dziaŭčaty wielmi časta  
hutarac „pa polsku“, bo kaŕuc hetak „deli-  
katniej“ — choć jany joŕc Bielarusa-  
mi abo Litoŭcami. Da przykladu joŕc  
dziaŭčyna Z. O., katoraja ũŕywajec u hu-  
tarcy takija ŕłowy: „niestety, ŕa, się, wogóle,  
narazie“, jakich sama nie rozumieje i nia  
wiadaje, hdzie ich treba ũstaŭlać. Dyk ci-  
ŕ nia ŕmieŕnal! Para pakinuc polskuju mo-  
wu, a ũŕywać rodnaj, bielaruskaj!

Lawon ŕalejka.

Wioska Dziewieli, Brasłaŭskaha paw.,  
maje ahułam 7 haspadarou.

Dnia 14-ha trańnia s. h. byŭ tut zda-  
reńnie. Kali adzin z biadniejŕych haspada-  
rou začaŭ na swaim kawalku ziemli siejać  
awioŕ, dyk bahatyja haspadary nie chacieli  
jamo pazwolic.

Kali-ŕ toj pasiejaŭŕy začaŭ arać, dyk  
„bahatyja“ panajmali ludziej i jany prahna-  
li pachatnika a hetym padniali celuju awan-  
turu.

Sami-ŕ „bahatyry“ tolki kryćali wupu-  
skajučy z wusnaŭ pienu. Najhorŕyja z ich —  
heta Adamčyk i Ludwiçok — jahony pla-  
mieńnik.

Dyk woŕ da čaho dachodzić zajdraŕc  
i podlaŕc nikatorych sialan naŕaje wioski!  
Wiaskowy.

U naŕaj wioscy Sakałojciach, Wilen-  
skaha paw., Jan H., ciomny i biedny mu-  
ŕyk—wyhadawaŭ niejaka na prodaŕ parsiuć-  
ka. Kab nia tanna ũziac za jaho, pawioz  
u Wilniu. Tam na rynku prastajau ad rań-  
nia da wiečara i ũsie nie dawali jamu wy-  
mahanaŭ cany. Nareŕcie „dobry“ kupiec  
zdaryŭsia. Zhadzjuŕsia dać za parsiućka da-  
raŕej za ũsich. A pry hetym skazaŭ: „Ja  
jestem organistą i nie dla siebie kupuję, ale  
dla księdza. Idziemy wuć do księdza, — on  
ci odda pieniędz!“ Muŕyk kinuŭ na wazie  
parsiućka, a sam paŕou z „kupcom“ u ka-  
ŕciol da ksiandza pa hroŕy. Pryŕli. Ksiandz  
na tuju chwilinu spawiadaŭ. „Kupiec“ pa-  
dyŕou da ksiandza i skazaŭ, ŕto przywiedzie-  
ny im „głupi człowiek chce do spowiedzi“ —  
a sam paŕou praz dŕwiery. H. dumau, ŕto  
jon skazaŭ ksiandzu, kab addaŭ hroŕy. Pad-  
chodzic da ksiandza, a hety kaŕa: „kłękaj  
człowieku“. H. nia klenča, staic i kaŕa  
ksiandzu: addaj hroŕy za parsiućka! Ksiandz  
dumau, ŕto jon durny, dyk jaŕc raz paŭta-  
ryŭ „kłękaj“, a H. usio kaŕa: addaj hroŕy  
za parsiućka, jakoha arhanistamu pradaŭ!  
Tady ksiandz dahadaŭsia ŕto tu zaŕlo aŕu-  
kanstwa i skazaŭ muŕyku, kab iŕou da wo-  
zu, bo mohuc „kupcy“ „spławić“ i kania.  
H. przylaciu da waza, ale ũžo parsiućka  
nia byŭ.

Padobnyja aŕukanstwy ũ Wilni časta  
zdarajucca. Dyk wyŕcierahajem dzieła hetaha  
naŕaje sialanstwa! Zna jomy.

ŕ Joŕc u w. Rudnikach, Prazarockaje  
hm., Dziŕnienskaha paw., 2 ŕkoly (wiadama-  
ŕ polskija), u jakich wućać dŕwie wu-  
ćycielki, z wućniami adnej z ich, hdzie  
wućyc p. Kisialeŭskaja, hawaryć nia moŕna  
biaz prysiahi. Im čuc ŕto paćni kazać ad  
ŕčyray duŕy, dyk zaraz i kaŕuc: „przysięgnij“,  
bo jnačaj, choć lopni, nie pawierym“. A he-  
taha nawućyla p. Kisialeŭskaja. Jana-ŕ pa  
kniŕkach wućyc nadta mała, ale za toje do-  
bra wućyla wućniaŭ rezać salomu, plaŕci  
plotki, prysiahać, sudzic i ŕpikawać!

Kab chutćej apalaćyć naŕych dzieťak,  
jana wydała zahad, jaki zabaraniaje wuć-  
niam hawaryć pabielaruku, nawet na paŭ-  
zach i paza ŕkoly, a ŕpikam swaim zaha-  
dała za ũsimi pilnawać i danasić jej. Adzin  
raz daniaŕli jej ŕpiki, ŕto W. Barawy lubic  
ławić ptuŕak i dzieła hetaha časta nia wie-  
daje lekcyi. P. Kisialeŭskaja nie paturbawa-  
łasia sama wylumaćyć, ŕto tak rabić dren-  
na, a ũsiu hetu sprazu skirawał ũ swoj  
wućnioŭski „sud“. Paŕla niekulkich pytań-  
niaŭ, jakuju dać Barawomu karu, p. K. za-  
prapanawała nastupnaje: „Niachaj W. B.  
prysiahnie, ŕto nikoli nia budzie „dŕczyć  
ptakow“, abo niachaj celý dzieŕ staic na  
kaleniach“. I wućnioŭski sud z radaŕciaj  
pryniaŭ pierŕaje. Ich wielmi cikawiła, jak  
heta prysiahajuc. Tady p. Kisialeŭskaja za-  
hadala abwinawaćanamu wućniu ũstać, pie-  
rachryŕcicca, zlaŕyć nakryŕ palcy i padniaŭ-  
ŕy ich uwierch kazać za jej prysiahu: „Przy-  
sięgam, że nigdy nie będę dŕczyć ptaków,  
niech mnie Pan Bóg zdŕczy, kiedy ja ich  
będę dŕczył!“ Usie wućni rahatali hledzia-  
čy na hetu prysiahu, a biedny prastupnik  
zapłakaŭ ad ŕalu i stydu, a paŕla ũsim tłu-  
maćyŭ, ŕto jon nia ũsio kazaŭ prysiahajucy.

Wykladaje heta wućycielka historyju  
Polŕcy, wychwalajucy Palakoŭ i polskich  
„krulaŭ“. Kaŕa, ŕto Polŕca najmanciejŕaja  
dziaŕŕawa ũ ŕwiecie i jaje ũsie bajacca, bo  
z kim tolki nie wajawała, to pieramoħa byŭa  
zaŭsiody na jaje baku, nawet i tady, kali ũ  
worahaŭ siły byŭi ũ 10 razou bolŕyja i da-  
daje, „ŕe Polakom tak Bóg daje!“ Nie pra-  
minaje tut i Bielarusaŭ. Abzywaje ich dur-  
niami, mowu ich dzikaj; wajawać Bielarusa-  
mi nia dzie, bo nia majuć swajej ziemli  
i t. d.!

P. Kisialeŭskaja duŕa starajacca ŕniŕ-  
čyć usio bielaruskaje, a dzieła hetaha, pa  
mojmu, pawinna byŭa-b cieŕycca, ŕto ũ he-  
taj pracy budzie mieć jaŕc adnaho pamoc-  
nika. Ale wyŕla zusim naadwarot. Pačuła  
jana, ŕto ũ susiednij w. Cielasoch budzie  
jaŕc adna polskaja ŕkoly z nowym wuć-  
cielam. Dyk jana aŕ uskryknuła, ŕto bolŕaja  
pałowa wućniaŭ adojdzie ũ Cielaszy i jana  
moŕa zastacca amal biaz wućniaŭ,—dyj pa-  
čuła padhawarywac wućniaŭ i straŕyć ich,  
ŕto heny wućyciel durny, nia ũmieje wućyc  
i nadta baluča bjecca!

Dyk, baćki Bielarusy! dakul wy budzie-  
cie maŭcać, kab waŕych dzieťak kalećyli ũ  
polskich ŕkolach!

Damahajcisia rodnaj ŕkoly bielaruskaj!  
Tolki rodnaja ŕkoly pryniasie ŕčacie waŕym  
dzieťciam, a wam paŕanu! M. Karyba.

## Praŭnyja parady.

A. S.

Pytańnie. Jak znajŕci mn'e byŭŕaha  
kapitana rasiejckaj armii, Pałaka, siamja  
katoraha ŕyła ũ 1915 hadzie ũ Waŕŕawie,  
i hdzie moŕa jon być zarejestrowany, jak  
aficer?

Adkaz. Napiŕyćcie ũ adrasnoje biuro  
ũ Waŕŕawie, padajucy imia, familiju, skolki  
maje hadou (chacia przyblizna).

Moŕacie dać abwiestku ũ hazetach.  
Aprača hetaha dawiedajcisia ũ Mini-  
sterstwie wajskowych sprau ũ Waŕŕawie.

W. Baturu.

Pytańnie. Baćka mieŭ 3 dzieťci: syna,  
ad katoraha ũžo 15 hadou jak nima nijakaj  
wiestki z Ameryki, i dŕwie daćki, abiedŕwie  
zamuŕnija.

Pamior baćka ũ 1920 hadzie. Pierad  
jaho ŕmierciaj starŕaja siastra zawiadzła ja-  
ho ũ hminu, hdzie jon, buducy niaprytom-  
nym, apisaŭ na jaje ũsiu ziemlu — da pry-  
jezdu z Ameryki syna. Nia hledziaćy na  
heta, małodŕaja siastra apoŕnija 3 hady ka-  
rystalaŕia z hetaj ziemli, a ciapiers starŕaja  
siastra addala ziemlu ũ arendu na try hady;  
arandatar-ŕa straŕyć, ŕto nia daŕc małodŕaj  
siastry sabrać nawet zasiejehaha zboŕa.

Ci moŕna skasawać tuju opis i jakoje  
prawa mieli-b siostry da ziemli?

Adkaz. Kali nazwanaja Wami „opis“  
joŕc testament i kali jon zaćwierdŕżany Ak-  
ruŕnym Sudom, to skasawać jaho moŕa  
tolki hety-ŕ Sud. Treba byŭo-b padawać  
pозву ab skasawańni testamentu, apiraju-  
čysia na tym, ŕto napisany jon byŭ tady,  
kali baćka byŭ ũzo niaprytomny.

Kali-ŕ heta „opis“ byŭa zwyčajnaj ra-  
ŕpiskaj — to znaćeńnia nijakaha jana nia  
maje. Siostrom dastalaŕia-b pa adnej siomaj  
čaci ziemli, a nad ziemloj brata jany  
mahli-b być tolki kuratarkami (apiakunkami),  
da przyjezdu brata. U wypadku ŕmierci bra-  
ta, kaŕdaja z siaŕcior mieła-b prawa da 1/2  
ziemli.

## Naŕa Poŕta.

Kooperataram z Haduciŕak: Nia  
znajucy Statutu Waŕaj kooperatywy niħoha Wam  
nia moŕam paradzić. Dumajem adnak, ŕto treba  
padawać kooperatywu ũ Sud ab zwarocie Wam  
hroŕaŭ.

Hryŕku S.: Parad dać Wam nia moŕam  
dzieła taho, ŕto niajasna napisali pytańnie. Pamir  
inŕym Wy piŕyćcie, ŕto baćka Waŕ pamior ũ 1913  
hadzie, a ziemlu addaŭ u arendu ũ 1924 hadzie!  
— skamu z Niestaniŕak: Zwyčaj chadzic  
u waloŭniki (łaloŭniki) majec swaju bielaruskuju  
tradycuju i przyhoŕaŕc. ŕto časta ŕpiawajuc waloŭ-  
niki pieŕni ũ čuŕjoj moŭie, to heta zrabili čuŕacki-  
ja kultury ũ praciahu padniawolla našaha narodu.  
Zusim zhadzajemsia z korespondentem niestaniŕ-  
skim.

Asipowiču P.: skul my moŕam wiedać, ci  
wiestki padanyja ũ koresp. zhodnyja z przydaj ci  
nie; piŕyć adzin bok tak, a druhi kasujec; ach-  
wotna ŕmiaŕŕajem Waŕa sprastawannie ũwazajucy  
pryncyp: „audiat et altera pars“!  
Znajomamu A.: z Nowasad: Korespond.  
wierŕawanuju atrymali pieradali ũ literaturny ad-  
dziel; kali budzie dobroya — nadrukujem; piŕyćcie  
i nie zabrywajcie nas!

Praniknutamu z Dziewielou: raniej  
pryslanaju koresp. ŕmiaŕŕajem; z ciapiers pry-  
slanej tak-sama skarystajem; parad udzielim u na-  
ŕaj poŕcie.

Nowaŕanatamu z Sosanki: z wuličnej  
ŕwidralkaj radzim zrabic tak, jak dumajuc baby,  
znaćyć zrabic jej marŕrut na miaciocy; korespond.  
drukawać nia moŕam, bo nie padany sapraŭdny  
adras korespondenta.

Babiŕu Ant: adras ŕmianajem.  
ŕtukaru z ŕadziun: z korespondencyjaŭ  
skarystajem.

Chołapu A. z Baraŕ; z koresp. skarysta-  
jem; piŕyćcie da nas!

Dudajciu P sa Skajwan; cieŕymsia z ta-  
ho, ŕto Wy majecie ŕadańnie piŕac. Praŭda, joŕc u  
Was i zdolnaŕc da hetaha. Humaryŕtyčnyja kawal-  
ki mahli-b Wam udawacca. Hlybiejŕaha ideoloħična-  
ha padkladu ũ prysłanym materyjale my nia ba-  
čym. Radzim Wam dobra prastudujawać biel. litera-  
turu, a najbolŕ čytać. Tak-sama treba paznajomic-  
ca z teoryjaj ŕlawiesnaŕci, z ŕtylistykaj i pra-  
wapisam, i inŕ. Piŕyćcie wyrazna i koratka.  
Pryslany Wami materyjal przychodzicca z trudnaŕ-  
ciu čytać. „Jak wy ŕanilisia“ — papaŭ u koŕyk.  
Zdareńnie, ciapiers pryslanaje — nie aktualnaje,  
znaćyć nie na časie, — drukawać nia budziem. Ma-  
teryjal da kutka ŕmiechu pa mahčymaŕci wykary-  
stajem. Piŕyćcie koratka i wyrazna! M. H. parad  
udzielim; dla ũ. S. hazety nia wyŕlem, bo prysla-  
ny adras nia wyrazna napisany (asabliwa wioska!)

## PIERŕAJA BIEŁARUŠKAJA DRUKARNIA IM. FR. SKARYNY

u Wilni, Ludwisarskaja 1

Przymaje zakazy na ũsialakija drukarskija raboty  
ũ roznym mowach (kniŕki, braŕury, hazety, afiŕy,  
kancelarskija blanki i inŕyja).

CENY KANKURENCYJNYJA

SPAŭNIENNIE ZAKAZAŭ

CHUTKAJE I SUMLENNAJE.